KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Grudnia. Rok 1863. № 296. Dnia 17 (29) Grudnia 1863 Roku.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 53 | Jutro, ŚŚ. Eugenjusza B. i Dawida Kr:.

Skończył się nareszcie ów szereg Świąt tak ważnych dla całego Chrześcjaństwa, a w naszym kraju z podwójną jeszcze obchodzonych uroczystością, starodawnym obyczajem uświęconą. Łamanie się opłatkiem, uczta postna Wigiljią zwana, święcenie owsa w dzień Ś. Szczepana i wina w dzień Ś Jana Ewangelisty, kolędy, dawne to zabytki z czcią przechowywane. Zarzucają nam może, że przy obchodach świątecznych tyle o cielesnym co o duchowym pamiętamy pokarmie, ale to niesprawiedliwie, gdyż owe uroczyste spólne pożywanie darów Bożych w dnie Świąteczne nietylko w Nowym lecz i w Starym Zakonie jest znanem, a gościnność i hojność staropolska zwyczaj ten tylko utrwaliła. Z dalekich stron zjeżdżali się członkowie rodziny na Święta do najstarszego lub najzamożniejszego, tam odbywały się narady o wspólnych interesach, kojarzyły małżeństwa, układały projekta do opatrzenia i pomocy uboższych krewnych. Ze zmianą stosunków, z ułatwieniem kommunikacji, ustały i owe zjazdy rodzinne, i w Wigilję już tylko najbliższa koło jednego stołu gromadzi się rodzina. Z pierwszą gwiazdką ukazuje się na stole sianem posypanym w chatce skromna płotka, a w pałacu szczupak, lin, albo morskie dorsze. Tego ostatniego przysmaku nie znali ojcowie nasi, dziś dzięki kolejom żelaznym możemy się raczyć tym specjałem, choć exekucja Związku Niemieckiego w Holsztynie popsuła podobno szyki smakoszom, dostawa bowiem delikatesów z powodu zajęcia kolei pod wojska, opóźnioną została. Te jednak smutne dla pojedynczych zawody, na ogół nie wpłynęły, za dorszami nie wzdychano a spożywano w cichości co BÓG dał. Starsi gwarzyli o tem i owem, dziatwa tylko cieszyła się kolędą i drzewkiem zielonem jak nadzieją, błyszczącem złotem i światłem, jak marzenia młodzieńcze, obsypanem słodyczami jak pieszczoty macierzyńskie. Starsi w drzewku widzieli drzewo życia i śmierci, niewiędniejącej wiary, jaśniejące światłem CHRYSTUSA i obfitującem w łaski Jego. Witano się i żegnano z wiarą, miłością i nadzieją, a nieobecnym przesyłano odłamki święconego chleba opłatki i życzenia Dosiego roku.

Z prowincji.

Z Gubernji Płockiej. Działania wojenno-administracyjnych oddziałów w zachodniej części Gubernji coraz więcej rozwijają się, a szczególniej w Powiecie Lipnowskim, gdzie w niektórych wsiach bliskich punktów zajętych przez oddziały, urządzoną już została straż wiejska z dodaniem włościanom do pomocy małych komend wojskowych. Naczelnicy oddziałów stopniowo rozwijają straż taką i w innych wsiach, w obrębach im powierzonych. W m. Czerwińsku, w powiecie Płockim, dokonano zabójstwo przez przybyłych z za Wisły powstańców, na osobie jednego z miejscowych obywateli. Za nieprzeszkodzenie tej zbrodni, na Czerwińsk nałożoną została kontrybucja rs. 300, wyrównywająca kwocie podatkowej, wnoszonej rocznie do skarbu. W Powiecie Ostrołęckim, tudzież w części Powiatu Przasnyskiego, usiłowania oddziałów zwrócone były głównie na ukrywające się, w Myszynieckich lasach, nieliczne bandy, przechodzące tutaj w części z Powiatu Łomżyńskiego, a w części nowo-formujące się w lesistych miejscowościach, za pruską granicą.— W celu pewniejszego zabezpieczenia części drogi bitej Petersburgskiej, w Powiecie Pułtuskim, ciągnącej się po bardzo lesistej miejscowości, gdzie ukrywając się bandy, napadają i rabują poczty; w obecnym czasie dopełniono zajęcia przez wojska Makowa, Szelkowa i Różan. Ażeby zaś podać tym oddziałom środki spieszniejszego przenoszenia się tam, gdzie bandy dostrzeżone zostaną, oraz aby jednocześnie wymierzyć karę na mieszkańców, udzielających często schronienia rabusiom, Naczelnik wojenny zobowiązał wszystkich Właścicieli ziemskich, dobra których dotykają drogi bitej, dostarczać sposobem kary bez przerwy, do miejsc, gdzie wojska są rozlokowane, potrzebną ilość podwód, bacząc surowo, ażeby wozy, konie i ludzie, dostarczane były nie przez Włościan, lecz koniecznie przez właściwe Dwory.—Od Naczelnika oddziału Płockiego otrzymano telegraficzne doniesienie, z d. 6 (18) Grudnia, że Włościanie dwóch gmin należących do Osieka pod Brodnicą, w liczbie 600, zanieśli za pośrednictwem Naczelnika Oddziału Rypińskiego, adres do Najjaśniejszego Pana wystósowany, z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć, odprawiwszy w tym celu Nabożeństwo w Kościołach parafjal: Osieka, Radzika i Strzyży.

Z Gubernji Lubelskiej. Dowodzący wojskiem w powiatach południowych tej Gubernji donosi, że w d. 25 Listopada (7 Grudnia) rozstawił straż celną wzdłuż linji granicznej od wsi Mamoty do Jarczowa, w celu zaś posiłkowania posterunków straży celnej, zaproponował włościanom rzeczonych wsi, gdzie znajdowały się oddziały wojskowe, urządzić na miejscu wiejskie straże i patrole. Propozycję przyjęto z ochotą; w pierwszym bowiem zaraz dniu ustanowienia tej straży, Włościanie ujęli zbiegłego węgierskiego huzara i odstawili Naczelnikowi oddziału.

W d. 10 (28 Listopada) z rana, wysłany został oddział z Siedlec pod dowództwem Pułkownika Barona von-der-Brinkena do miasteczka Stoczka, na które, za ukrywanie powstańców, nałożoną była kontrybucja. Ściągnąwszy dnia tegoż w nocy część wzmiankowanej kontrybucji, Pułkownik Baron Brinken z rana w dniu 17 (29) udał się ku Żelechowu, w celu zaaresztowania niektórych osób; lecz otrzymawszy we wsi Zwole pewną wiadomość, że tam od dnia 13 do 16 znajdowała się banda pod dowództwem Szydłowskiego z kilkuset ludzi złożona, i że opuściwszy Żelechów, udała się ku wsi Oziembówce,— zwrócił się więc za nią ze Zwoli przez Miastków. Niezastaw-

szy powstańców w Oziembówce Pułkownik Baron Brinken, ścigał ich dalej w kierunku Parysowa, Radochowki i Rudna, zkąd na południe około Siennicy przez Kuflew i Baranią-rudę, a potem na południowschód przez Topór, Kamieniec, Wolę-wodyńską aż do wsi Zasławia. Powstańcy jak zwykle przy odwrocie nie szli w prostym kierunku lecz w gzygzakach, kryjąc swój ślad w lasach, a mieszkańcy, przestraszeni karami, nie chcieli wskazać kierunku bandy,— bez względu wszakże na te trudne okoliczności, Pułkownik Baron Brinken nie przestawał pogoni i przy pomocy wpadających mu w ręce umyślnych posłańców, wysyłanych do band przez obywateli z zawiadomieniem o poruszeniu wojsk i poszukiwaniach patroli, nie spuszczał bandy z uwagi, aż nareszcie w d. 20 Listopada (2 Grudnia) dopędził ją we wsi Zasławiu. Wyparci z zabudowań dworskich powstańcy, wyruszyli ku wsi Kopinie, gdzie zamierzyli się utrzymać, lecz będąc porażeni, pociągnęli do lasu ku wsi Osinie. Las ten ciągnący się na południe ku wsi Okrzei na 10 wiorst, przedstawia wiele dogodności dla ukrywania się; z tej przyczyny, ażeby nie dozwolić bandzie ucieczki, wysłano ku Osinie dla przecięcia odwrotu secinę dotąd znajdującą się w asekuracji taboru. Zjawienie się tej seciny, oraz atak kozacki, zmusiły powstańcow do zmiany kierunku i udania się na południo-wschód ku Kożuchówce. Przy wyjściu z Kożuchówki na otwarte pole, przewidując nieochybną swą zagładę, powstańcy zwrócili się z tego punktu kręto wzdłuż po zaroślach na północ ku Jaroczynkowi, lecz przy tym manewrze napotkawszy rezerwy, oskrzydleni ze wszech stron przez wojsko, stanowczo zniesieni zostali. Bój trwał 7 godzin. Pułkownik Baron Brinken widząc bezkorzystny opór, wzywał ich kilkakrotnie do złożenia broni, i gdy piechota gotowa już była to dopełnić, konnica z obnażonemi pałaszami wystąpiwszy na skrzydłą kolumn, groziła śmiercią tym, którzyby się poddali. Mimo to, banda ta, jak się wyżej rzekło, stanowczo zniesioną została. Powstańcy stracili w zabitych i ranionych kilkuset ludzi, jeńców 70, mnóstwo broni, pomiędzy którą 141 sztućców austrjackich gwintowanych i 5 koni; broń zaś białą z powodu braku środków przewozu zniszczono na miejscu. Ze strony wojska zabito 2ch kozaków, 4 raniono i zabito 14 koni kozackich. (Dz: Pow:)

Jutro, jako w wigilję 12tej rocznicy imienin ś. p. Sylwestra *Bieńkowskiego*, odbędzie się w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 10tej, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych i Znajomych zmarłego.

Pojutrze, jako w 3cią bolesną rocznicę skonu ś. p. Marji-Magdaleny *Ehrenfeucht*, Panny, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej, odbędą się Msze Ste; na które, pozostali Rodzice z rodzeństwem, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Salomea z Zalewskich *Trzebiatowska*, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zakończyła życie. Pozostałe Siostrzenice wraz z Mężami, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 12tej w południe, z Kościoła Pragskiego, na cmentarz miejscowy Kamionek.

Wczoraj złożono na cmentarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Karola *Schüsslera*, Obywatela i Urzędnika Banku Polskiego. Licznie zebrani Koledzy, Przyjaciele i Familja zmarłego, ich żal i współczucie, świadczą ile ś. p. *Karol* zaskarbił sobie serc przez niezbyt długi swój żywot; w żalu pogrążona Żona, najserdeczniejsze składa im podziękę za ten dowód ich przyjaznych uczuć.

Przyjechał do Warszawy Jenerał-Lejtnant *Whitte*, Senator z Cesarstwa.

Dziś w lokalu Wystawy Tstwa o godz: 11ej z rana, w obecności Członków komitetu, zaproszonych Asystentów i Publiczność, pod przewodnictwem P. Józefa *Simlera*, zastępcy Vice-Prezesa Tstwa Zachęty Sztuk Pięknych odbyło się losowanie 34 dzieł sztuki pomiędzy Członków Tstwa. Przewodniczący przedstawił w zarysie obrot funduszów w r. b. W ogóle dochodów było rs. 9,676 k. 42; wydatków zaś rs. 8,227 k. 71 z których na same obrazy użyto rs. 3,674. Przewyżka rs 1,448 k. 71, pozostaje na fundusz rezerwowy, oraz na pierwsze niezbędne wydatki roku przyszłego. Chociaż dochody tegoroczne daleko były mniejsze od lat poprzednich Artyści nasi zarówno i w tym roku licznemi pracami zasilali wystawę. Ogólna bowiem liczba dzieł sztuki wynosiła 137 obrazów, rzeźb, rysunków i akwareli. Wygrane padły na następujące numera: 337 (Leon *Rakowski*), Kostrzewskiego Sołtys; 523 (Xiądz Walenty *Witkowski*,) Kasperowicza Madonna z kamienia; 1328 (Michał *Malowieski*), Wyszyńskiego, Krakowskie-Przedmieście; 12 (Teressa *Wodzińska*,) Kwiatkowskiego, Okolice Marsylji; 8 (Hrabia Henryk *Potocki*,) Jendego, Ś. Kunegunda; 990 (Felicjan *Trzciński*,) Maleckiego, Krajobraz; 1341 (Robert *Pusz*,) Stefańskiego, Amorek; 956 (Michał *Kobierzycki*,) Brzozowskiego, Będzin; 338 (Alex: *Blumenfeld*,) Brzozowskiego, Krajobraz; 928 (Dr *Stróżecki*,) Brodowskiego, Koń Hetmański; 195 (Ignacy *Tiede*,) Korsaka, Siwosz sąsiada; 320 (Józefa *Paszkiewicz*,) Stattlera, Popiersie z marmuru Kazi: Brodzińskiego; 73 (Leon *Kuczalski*,) Kostrzewskiego, List; 1320 (Konstanty *Tyszka*,) Jasińskiego, Święty Franciszek; 1207 (Hrabia Stanisław *Ostrowski*,) Kostrzewskiego, Gawęda; 1072 (Gustaw *Wołowski*,) Suchodolskiego, Wymarsz z rasztaku; 364 (Bolesław *Gepner*,) Ruśkiewicza, Sulejów; 135 (Andrzej *Kapliński*), Sypniewskiego, Władysław IVty na polowaniu; 411 (Roman *Wiesiołowski*), Maleszewskiego, Sierota; 5 (Wacław *Siemaszko*), Gersona, Utarczka Średniowieczna; 278 (Antoni *Dal-Trozzo*), Brodowskiego, Zuzula; 620 (Michał *Szymanowski*), Ruśkiewicza, Tartak; 718 (Stanisław *Moniuszko*), Czajkowskiego, Portret Lelewela, płaskorzeźba z marmuru; 609 (Aloizy *Nowacki*), Bakałowicza, Król Zygm: August i Barbara; 1322 (Ignacy *Karpiński*), Tegazzo, Anioł Stróż; 935 (Filip *Grodzicki*), Pilattego, Powrót z Jarmarku; 489 (August *Galle*), Maleckiego, Chlewiska; 1315 (Kajetan *Mokulski*), Gryglewskiego, Krużganki Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie; 584 (Jan *Arnholdt*), Malinowskiego, Krajobraz; 258 (Marja *Karśnicka*), Czesławskiego, Chrystus w Ogrójcu; 708 (Adolf *Rentel*), Schouppego, Mogiła Krakusa; 196 (Karol *Pawlikowski*), Kostrzewskiego, Krajobraz; 306 (Stefan *Buchowiecki*), Kossaka, Tarnowski i 356 (Alfons *Turski*), Kossaka, Wojna.

Dla Duchownych podajemy wiadomość o wyjściu Xiążeczki: *Ordo divini Officii, aduxum Diocesio Podlachensis*, na r. 1864, wydanej staraniem X. Fr. *Jaczewskiego*, Regensa i Prof: Seminarjum w Janowie.— Zawiera ona wszelkie wiadomości, dotyczące składu Dyecezji Podlaskiej.

W Święta ukazały się nareszcie tak przez dzieci upragnione szopki czyli tak zwane jasełka; żałować atoli wypada, że coraz bardziej zaciera się pierwotny ich charakter, miejsce starodawnej kolendy, zastępują jakieś piosnki niekoniecznie szczęśliwie sklecone, na nótę znanych wyjątków z oper. Szopka z takiemi śpiewami, zmienianemi dekoracjami, żeby nie tradycjonalny Król *Herod*, byłaby poprostu teatrzykiem marjonetek. W tym roku wystawione były jasełka w Tow: Dobroczynności dla sierot, u PP. *Felicjanek*, i u XX. *Reformatów*, lecz w tem ostatniem miejscu znać na lalkach, iż w dawnym bardzo zwyczaju biorą swój początek.

W Gubernji Podolskiej, panowały podczas tegorocznego lata wielkie zimna, tak, że białe przymrozki nie były żadną osobliwością, a mocno zaszkodziły ogrodowiznom, lecz głównie szkodziły zasiewom, często ponawiające się grady. Przez ciąg tylko drugiej połowy Lipca, w różnych miejscowościach Podola, grad wybił 1,576 morgów oziminy i 2,074 jarzyny, co nie licząc poniszczonych ogrodowizn i otrząśniętych przedwcześnie owoców, sprawiło obliczonej przez przybliżenie straty na 7,000 rs. Wielkość spadających brył lodu była tak nadzwyczajną i potężną, że mnóstwo zwierząt domowych było pozabijanych gradem. W samej tylko wsi Słobotycze, w Powiecie Hajsyńskim, zginęło tym sposobem 155 sztuk bydła, a cóż dopiero mówić o dróbiu?

Noworocznik, Kalendarz illustrowany dla Polek na rok 1864, wyszedł nakładem xięgarni polskiej, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4). Cena exemplarza na zwyczajnym papierze z małą liczbą illustracji, złp. 6 gr: 20. Oprawne exemplarze z rycinami chromolitografowane, złp. 10; ozdobnie oprawne ze złoconemi brzegami, złp. 20, na Stacjach pocztowych, płaci się za przesyłkę pocztą, złp. 1.— *Noworoczniki na rok 1861, 2* i *3*, sprzedają się po tejże samej cenie, tylko kupujący wszystkie 4ry tomy od razu, dostaje 25% jako rabat, czyli ¼ całości dzieł.

Od 1 Paździer: r. b. przybyła nam nowa kopalnia węgla czarno-brunatnego w Blanowicach, zatrudniająca już 40 robotników. Ś. p. Hieronim *Łabęcki* w dziele swem o górnictwie w Polsce wzmiankował o poszukiwaniach węgla czynionych w Blanowicach między r. 1796 a 1807. Zatem wskazaniem idąc dzisiejszy właściciel rozpoczął poszukiwania, które pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, albowiem w ciągu 11 tygodni kopalnia wydała 4,000 korcy węgla grubego, a 1,200 korcy miału. Otrzymany węgiel jest w dobrym gatunku, i jeżeli kopalnia dalej rozwijać się będzie i zyszcze konieczne ułatwienia możemy spodziewać się w Warszawie znaczniejszego dowozu tego tak pożytecznego paliwa.

W mieście Siedlcach, na przestrzeni 3ch morgów, robiono dość szczęśliwe próby nietylko uprawy aljantu, lecz także hodowli jedwabnika, któremu za pożywienie służą liście tej rośliny. Również w Warszawie na małą skalę rob[illegible]
Ręczniku pospolity[illegible]

Wiadomości [illegible]

FRANCJA. *Paryż, 24go Gru*[illegible]
go odczytane zostało w Ciele Prawo[illegible]
Gouin sprawozdanie o pożyczce 30[illegible]
szej części sprawozdanie to motywu[illegible]
jasno i metodycznie, starając się szczegó[illegible]
zać, że jest ona raczej środkiem finansowym[illegible]
sją, zaspokajającą wydatki już uczynione, aniże[illegible]
tną pożyczką stanowiącą wzrost długu publiczne[illegible] Sprawozdawcy odrzucili poprawkę PP. *Thiers* i jego towarzyszów, którzy chcieli na r. 1864 ograniczyć do stu miljonów wypuszczenie bonów skarbowych, a przyjęli tylko zasadę redukcji, której cyfra będzie mogła być skreśloną przy roztrząsaniu budżetu. Oprócz tego sprawozdanie wzmiankuje o oszczędności i upomina rząd aby się ograniczał w zakresie źródeł budżetu zwyczajnego, nie uciekając się, bez upoważnienia, do wypadków nadzwyczajnych, które mogą mieć na przyszłość nader ważne następstwa. „Umiejmy, mówi sprawozdanie, oprzeć się uniesieniom chwały, cieszmy się tą, którąśmy zyskali, i zapewnijmy tym sposobem pokój, którego wszystkie ludy tak bardzo potrzebują.“ Rozprawy nad raportem pomienionym rozpoczną się dziś, i zapewne będą dość interesujące. — Dzienniki zagraniczne zapewniają, że nietylko skarb publiczny, ale i lista cywilna francuzka są znaczenie zadłużone. — Mówią, że nietylko Sułtan ale i Vice-Król Egiptu przybędzie do Paryża w Kwietniu. *Izmael*-Pasza pragnie bardzo osobiście poznać Cesarza. (Nord).

PRUSY *Berlin, 23go Grud:.*— Zdaje się, że niemożna liczyć na uległość Danji co do opuszczenia Holsztynu. Potwierdza to *Kreuzztg* wątpiąc, iżby Duńczycy zechcieli wyjść z Rendsburga i Friedrichstadt. Tenże dziennik uważa proklamowanie Xięcia *Fryderyka* na territorjum holsztyńskiem za nieroztropne, gdyż bundestag dopiero roztrząsa kwestję następstwa. Xiążę Następca pruski z małżonką przybył tu. — Król, z powodu słabości nie może przyjąć prezydjum Izby Panów, dla doręczenia adresu. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Gazeta urzędowa Turyńska z 23go b. m. ogłasza dekret Królewski, oznajmiający, że prawo o przytłumieniu rozbójnictwa ma mieć moc obowiązującą do końca Lutego 1864 r. Izba deputowanych odroczyła się do 4 Stycznia.— Senat zatwierdził budżet na r. 1864. Papież na ostatnim konsystorzu mianował kilku Biskupów na wakujące biskupstwa w Romanji, Marchji i Umbrji. Krokiem tym Ojciec Święty chciał raczej okazać akt swego zwierzchnictwa w pomienionych prowincjach, aniżeli władzę duchowną, gdyż wiele innych stolic biskupich, wakuje w innych prowincjach włoskich, a rząd na próżno prosił o ich obsadzenie. Podobno jednak, dla zabezpieczenia praw Państwa, rząd włoski myśli odmówić exequatur nowym Biskupom. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Półurzędowy dziennik belgijski, *Journal de Liège* z 26go b. m. zapewnia, że Anglja prowadzi układy

...sprawie Duń... blizkie ukończe... ...uzkie uchwaliło w ze... przeciw 14, projekt do ...jonowej. P. *Thiers* w świe... swą poprawkę, która jednak ... Rzeczywiście jednak porażka P. ...iej powierzchowna jak rzeczywista, ...zekł w ciągu roku zrobić to, czego ...ał się od Izby natychmiast.

...urga 26 b. m. donoszą, że wojsko zajmuje ...kiem uprzątnięciem wzniesionych tam palisad. ...ewniają, że 6 wiosek holsztyńskich, wcielonych podczas pokoju do Szleswigu, na północ od Eider, zostały osadzone przez Niemców.

Podług telegramu z Altony z 26go b. m., Komisarze związkowi wydali proklamację, w której oświadczają się stanowczo przeciw wszelkim nadużyciom, a mianowicie przeciw uprzedzaniu decyzji związku przez proklamowanie Xięcia Augustenburgskiego i samowolnemu usuwaniu urzędników, i żądają, aby ściśle stosowano się do ich pierwotnej odezwy. Przeciw oznakom przywiązania do domu Augustenburgskiego nie ma nic do nadmienienia. — Jenerał *Hacke*, otrzymał od szefa sztabu Duńskiego urzędowne zawiadomienie, że Rendsburg opuszczony zostanie.

Prywatne doniesienia z Kopenhagi zawiadamiają, iż Minister *Hall* oświadczył, że Posłów Austrjackiego i Pruskiego nie uważa już za Członków Ciała Dyplomatycznego. Wyjazd Posłów w skutku szczególnego rozkazu jeszcze nie nastąpił. — W Neumünster i Oldesloe został proklamowany Xiążę Augustenburgski.— Przesilenie ministerjalne w Danji jeszcze się nie skończyło, jak zapewniają telegrammy datowane 26 Grudnia. Król nie przyjął jeszcze ostatecznie dymisji Ministrów.—Podobno zaraz po skończeniu przesilenia ministerjalnego, Monarcha uda się do Szleswigu.— Słychać, że żądania Anglji i Rosji w kwestji Duńskiej popierane są także przez Francję. (Schles: Ztg).

DONIESIENIA.

Wczoraj t. j. dnia 28go b. m., powracając omnibusem z ulicy Chłodnej, uroniona została w tymże omnibusie lub przy wysiadaniu na ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, **PORTMONETKA**, w której oprócz kwoty Rs. 36 i Kupona na Złp. 4, znajdowały się: Plecionka z blond włosów, Fotografje i inne drobne rzeczy, stanowiące drogą pamiątkę. Uprasza się przeto Sumiennego Znalazcę, aby przez wzgląd na przykre położenie z powodu utraty tak ważnych bo familijnych pamiątek, raczył oddać takowe wraz z Portmonetką, do Składu Papieru i Materjałów Piśmiennych Jana Tytz, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego, zapewniając oddawcy, oprócz nagrody jakiej tylko sam zażąda, podziękowanie i wdzięczność.

W dobrach Wólka Żerzeńska, o 11 wiorst od Warszawy, trakcie nadwiślańskim od Karczewia, Sobiń i innych jest do wydzierżawienia **Propinacja** od 1go Stycznia 1864 roku. Wiadomość na gruncie u Rządcy dóbr, a w Warszawie, ulica Kanonja Ner 82; w tychże dobrach potrzebny jest **Ogrodnik** mniej uzdolniony, samotny i młody, do utrzymania porządku w ogrodzie bez oranżerji i trebhauzu.



Nieruchomość w mieście Piotrkowie Powiatowym (Trybunalskim), Sukcessorów Wołłowicza własna, sprzedaną będzie ostątecznie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym, w dniu 30 Grudnia 1863 (11 Stycznia 1864) r., o godzinie 4ej z południa. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Piotrkowie u Pisarza Sądu Pokoju, zaś w Warszawie u podpisanego pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki; tudzież u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,073 kop. 95. Vadjum wynosi Rs. 750 w gotowiznie. — Obrońca przy Senacie, **Wincenty Grobicki.**

MAGAZYN JERZEGO LOTH, otrzymał znaczny transport przedmiotów stroju damskiego w najnowszych rodzajach i kolorach, j. t. **Wstążek jedwabnych, Piór, Kwiatów, Siatek, Kapeluszy filcowych** i **kastorowych**, w najnowszych fasonach i t. p.

Do wykończenia przyjmują się Suknie i wszelkie Ubrania damskie.

Znalezioną pewną kwotę **Pieniędzy** przez biedną Służącą, na ulicy Krakowskie-Przedmieście, poszkodowany odebrać może przy ulicy Oboźnej, w domu W. Rapackiej, gdzie Stróż Jan wskaże.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła st: 0
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Verbum nobile.—Gizella.*
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Folwark Primerose.— Majster i Czeladnik.—Z małej chmury wielki deszcz.*



WINOGRONA

Badeńskie najpiękniejsze, funt po Złp. 3 gr: 10.
Jabłka Tyrolskie i z Comping wielkie.
Gruszki Duchesses olbrzymie.
Granaty.
Fruits glacés w pięknych pudełkach.
Cukier biały rafinowany w głowach, funt Złp. 1.
Łosoś wędzony i marynowany.
Sielawy wędzone Augustowskie.
Salami z Werony.
Szynki surowe Bajońskie.
Ptastwo dzikie różne świeże.
Kalafiory olbrzymie.
Półgęski wędzone.
Poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: C.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 28 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 2, dają rs. 79 k. 52; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 24, dają rs. 14 kop: 19; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71, dają rs. 70 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 25, dają rs. 79 kop: 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $97^2/_9$, od listów zastawnych kop: 1.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 23 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 70; żyta od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. $42^1/_2$; grochu polnego od rs. 2 k. 85 do rs. 3; jęczmienia rs. 2 k. 40; owsa rs. 1 kop: 60; kartofli rs. 1 k. 35. —W d. 22 za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 kop: $59^3/_4$ do rs. 1 k. $62^1/_2$, za garniec od kop: 52 do k. 53.

W wczorajszym *Kurjerze*, na stronnicy 1szej, szpalcie 1szej, wierszu 21szym, zamiast P. *Dreler*, czytać należy P. August *Dressler*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.